

22/XI 70

PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA ŻEROMSKIEGO
KIELCE—RADOM

PETER SHAFFER
CZARNA KOMEDIA
(Black Comedy)

przekład: KAZIMIERZ PIOTROWSKI

OSOBY:

BRINDSLEY MILLER	— Edward Kuształ
CAROL MELKETT	— Liliana Brzezińska
PANNA FURNIVAL	— Irena Malarczyk
PULKOWNIK MELKETT	— Jerzy Wasiuczyński
HAROLD GORRINGE	— Zdzisław Kordecki
SCHUPPANZIGH	— Jerzy Peters
CLEA	— Joanna Jarzębska
GEORG BAMBERGER	— Zbigniew Plato

SCENOGRAFIA:

Jerzy Ukleja

REŻYSERIA:

Ryszard Smożewski

Asystent reżysera:

Jerzy Wasiuczyński

Premiera — 9 sierpnia 1970 roku

PETER SHAFFER:
„KONWENCJONALNY INDYWIDUALISTA“

Liczący obecnie 43 lata Peter Shaffer należy do tego pokolenia pisarzy angielskich, które wydało „młodych gniewnych”, zdradzających w swym pisarstwie tendencje lewicowe, wyrażających jawny protest przeciwko istniejącym wzorom społecznym i ich odbiciu w sztuce. Pod ich wpływem w połowie lat pięćdziesiątych nastąpił w teatrze angielskim wyraźny rozłam na teatr komercyjny, rozrywkowy, kontynuujący tradycję dobrze skrojonych sztuk z życia wyższych sfer (*Noël Coward, Terrence Rattigan*), oraz na teatr wojujący, zaangażowany, podejmujący problem nowej klasy średniej i proletariatu. W 1958 roku, a więc jeszcze w okresie przypływu nowej fali, Shaffer zadebiutował w teatrze melodramatem mieszczańskim pt. *Pięciopalcówka* (*Five Finger Exercise*). Nie oznaczało to bynajmniej, że stanął jednoznacznie po stronie „starej gwardii”, choć opinię taką zdawała się potwierdzać jego następna premiera w 1962 roku. Tym razem były to dwie humorystyczne jednoaktówki (*The Private Ear* i *The Public Eye*) przedstawiające znane, ale ciągle jeszcze drażliwe problemy ze sfery obyczajowej, związane z kompleksami i inhibicjami angielskich mężczyzn. Shaffer jednak niejednokrotnie dawał wyraz swojej niechęci do wszelkich etykietek, do sztywnych podziałów i z dezaprobatą przyjmował wszystkie próby zakwalifikowania go do którejś z nieistniejących grup. Niejako programowo wyznaje on wszelki brak programu. Jak sam stwierdza najchętniej stworzyłby „Teorię Artystycznego Niezdecydowania”, która pozwoliłaby mu pisać takie sztuki, na jakie w danej chwili ma ochotę. Tę gotowość wypróbowania swoich sił w różnych formach dramatycznych Shaffer dokumentował. W 1964 roku na otwartej scenie teatru festiwalowego w Chichester wystawiono *Królewskie łowy słońca* (*The Royal Hunt of the Sun*) — wielki narracyjny dramat widowiskowy o podboju Chile przez Hiszpanów. Zarówno krytycy jak i widzowie zaskoczeni byli wówczas „odejściem”

Shaffera od rodzaju twórczości, którą mu przypisywano. Jego próby ukazania pewnych zagadnień filozoficznych — konfliktu indywidualistycznego światopoglądu najeźdźców z pierwotnym komunizmem tubylców, wiary zakłamaney z wiarą szczerą — wszystko to potraktowano jako przerost ambicji autora, który mimo szalonego powodzenia *Łowów* powinien właściwie ograniczać się do psychologicznych analiz jednostki — gdyż — jak uważano — robi to najlepiej. Nie wzięto wówczas pod uwagę faktu, że Shaffer napisał również telewizyjną tragedię opartą luźno na wzorach antycznych pt. *The Salt Land* oraz (do spółki z Peter Brookiem) scenariusz do głośnego filmu według powieści Williama Goldinga „Władca much”.

W graniczącej z farsą *Czarnej komedii* Shaffer próbuje swych sił w jeszcze jednym gatunku. Ta rozbudowana jednoaktówka powstała w 1965 roku, na specjalne zamówienie National Theatre. Wystawiono ją razem z *Panną Julią* Strindberga. Z Londynu, jak wiele poprzednich sztuk Shaffera przeniesiono ją wraz z drugą jednoaktówką (poruszającą zbliżony temat) pt. *Szlachetne kłamstwa*. (*White Liars*). Zarówno w Londynie jak i w Nowym Jorku *Czarna komedia* cieszyła się wielkim powodzeniem, w pełni uzasadnionym. Opiera się ona na znakomitym pomysle — zaczerpniętym ponoć z konwencji opery chińskiej — pozwalającym w nieskończoność mnożyć zręcznie przez autora wygięte komplikacje wątku. W dodatku Shaffer tak dobiera swych bohaterów, że podwaja zabawę, jednocześnie wzbogacając jej walory treściowe. Mamy tu z jednej strony emerytowanego pułkownika i starą pannę Miss Furnival, reprezentujących wspólnie Anglię wczorajszej epoki; z drugiej — młode pokolenie: Brindsleya Millera, rzeźbiarza nowoczesnego za wszelką cenę, jego dwie przyjaciółki i sąsiada, zniewieściałego konesera i kolekcjonera dzieł sztuki. Te postacie — stereotypy potęgują efektywność zawiązanej sytuacji. Znamy je tak dobrze z licznych filmów, powieści i dramatów, że zwykle potrafimy przewidzieć każde ich słowo; tutaj widzimy jak błądzą po omacku nie tylko w fizycznych ciemnościach pracowni Millera, ale w zupełnie nieoczekiwanej sytuacji w której zawodzą właśnie te sposoby zachowania, które z ni-

mi kojarzymy. Z drugiej strony zawarte w sytuacji wyjściowej konflikty i napięcia między bohaterami (jako jednostkami, ale także jako reprezentantami mentalności i postaw, różnych pokoleń i grup społecznych) narastają i przybierają na sile, prowadząc do odsłonięcia wad i słabości dzisiejszych Anglików.

Cóż więc można ogólnie powiedzieć o twórczości Shaffera? Na to pytanie on sam zdecydowanie odmawia odpowiedzi twierdząc, że musiałby najpierw napisać ze sto sztuk a potem poświęcić resztę życia ich analizowaniu. Jeśli jednak wolno pokusić się o ogólniejsze wnioski na temat dotychczasowej twórczości Shaffera, to widać, że oprócz niewątpliwych zdolności warsztatowych cechuje go jak na to wskazywali krytycy — szczególna umiejętność analizowania konfliktów psychologicznych. W poruszanej przez niego tematyce daje się dostrzec pewien stały nawrót do problemu ludzkiej obłudy i zakłamania — czy to w sferze religijnej, obyczajowo-moralnej, czy artystycznej. Jak natomiast świadczą najnowsze utwory Shaffera: — scenariusz telewizyjny o narkomanii (narkomania i przepisy prawne z nią związane są obecnie w Anglii przedmiotem bardzo ożywionych dyskusji) oraz sztuka o pacyfizmie, nad którą obecnie pracuje — widać, że zainteresowania jego zaczynają skupiać się coraz bardziej wokół spraw w pełnym tego słowa znaczeniu współczesnych, coraz bardziej związanych z dzisiejszą rzeczywistością angielską. Czyżby więc, podczas gdy dawni „gniewni”, a wśród nich Osborne odchodzą już od tematyki społecznej on właśnie zaczynał się do niej zbliżać?

Wszystkie sztuki Shaffera miały wielkie powodzenie u publiczności, a krytycy wyliczywszy najpierw ich niedociągnięcia nieodmiennie zachęcają swych czytelników do pójścia na nie. Już w chwili debiutu Shaffer zadziwił krytyków sprawnością dramaturgiczną nie spotykaną u początkujących autorów. Tej właśnie sprawności, zdolności budowania napięcia dramatycznego oszczędnymi środkami i dyscyplinie pisarskiej zawdzięczał Shaffer wówczas roczną nagrodę dla najbardziej obiecującego debiutanta. Cechy te widoczne są również we wszystkich późniejszych utworach Shaffera.